**Wyliczanka - DZIWNY PIES D. Wawiłow**

Jeden ,dwa, jeden, dwa,
pewna pani miała psa.
Trzy i cztery, trzy i cztery,
pies ten dziwne miał maniery.
Pięć i sześć, pięć i sześć,
wcale lodów nie chciał jeść.
Siedem, osiem, siedem, osiem,
wciąż o kości tylko prosił.
Dziewięć, dziesięć, dziewięć, dziesięć,
kto z nas kości mu przyniesie?
Może ja, może Ty?
Licz od nowa: raz, dwa, trzy!